

Sygn. akt I Co 157/15

## POSTANOWIENIE

Toruń, 29 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Lisowiec

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Hanna Kraszewska

Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Stępniewicz

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Małecka

Po rozpoznaniu 22 kwietnia 2016r. na rozprawie

przy udziale: Prokuratora Okręgowego w Toruniu

sprawy z wniosku: K. T.

z udziałem: J. B.

o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego

postanawia:

1. uznać za skuteczny na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wyrok Sądu Rejonowego W. w B. z dnia 29 czerwca 2000 roku nr sprawy 102 C 109/1997 orzekającego alimenty dla K. T. od J. B.

2. obciążyć wnioskodawcę kosztami postępowania

Hanna Kraszewska Ewa Lisowiec Elżbieta Stępniewicz

Sygn. I Co 157/15

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca K. T. domagał się uznania za skuteczny na obszarze Polski wyroku Sądu Rejonowego w W. w B., (...)z dnia 29 czerwca 2000 roku sygn. akt 102C 109/1997, orzekającego alimenty dla K. T. od ojca J. B.. W uzasadnieniu wnioskodawca podał, że uczestnik jest jego ojcem. Powołanym wyżej wyrokiem zostały orzeczone alimenty na jego rzecz w wysokości minimalnej od dnia 1 lipca 1998 roku. Uczestnik mieszka w Polsce. Uznanie wyroku jest konieczne w celu wyegzekwowania od uczestnika zaległych i bieżących alimentów.

W odpowiedzi na wniosek (k. 38) uczestnik J. B. wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podał, że postępowanie o ustalenie ojcostwa i alimenty winno być wytoczone przed Sądem Rejonowym w T. bowiem obie strony mają obywatelstwo polskie i ta sprawa należy do wyłącznej jurysdykcji sądu polskiego. Nadto zarzucił, że w sytuacji kiedy nie wdał się w spór co do istoty sprawy to wezwanie na termin rozprawy winno mu być doręczone w sposób prawidłowy, tak aby miał możliwość obrony swoich praw. Jego zdaniem to wnioskodawca powinien przedstawić dokument potwierdzający należyte doręczenie uczestnikowi pisma wszczynającego postępowanie w sprawie.

Prokurator Rejonowy delegowany do Prokuratury Okręgowej, który zgłosił swój udział w sprawie, przychylił się do wniosku (k. 43).

Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z dnia 14 maja 2015r. uznał za skuteczny na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wyrok Sądu Rejonowego W. w B. z dnia 29 czerwca 2000 roku, sygn. akt 102 C 109/1997, orzekającego alimenty dla K. T. od ojca J. B. i orzekł o kosztach postępowania.

Postanowienie to zaskarżył uczestnik.

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2015r. wydanym w sprawie o sygn. akt V A Cz 601/15 Sąd Apelacyjny w G. Wydział V Cywilny uchylił zaskarżone postanowienie i wniosek o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego przekazał Sądowi Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w G. zauważono, że wskazane przez Sąd Okręgowy przepisy KPC w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw nie mogły mieć zastosowania z uwagi na treść art. 8 ust. 5 wskazanej ustawy, zgodnie z którym uznaniu na podstawie przepisów ustawy podlegają orzeczenia, rozstrzygnięcia lub ugody, które zostały wydane albo zawarte lub zatwierdzone po dniu wejścia w życie ustawy. Natomiast z treści art. 1096 (w brzmieniu sprzed wejścia w życie wskazanej wyżej ustawy) wynikało wprost, że przepisów części IV KPC nie stosuje się, jeżeli umowa międzynarodowa, w której Polska Rzeczpospolita Ludowa jest stroną, stanowi inaczej. W dniu 10 kwietnia 1999r. uchwalona została ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikację Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w L. dnia 16 września 1988r. Konwencja lugańska została ratyfikowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 sierpnia 1999r. i ogłoszona w Dzienniku Ustaw z 2000r. Nr 10, poz. 132. Zgodnie z brzmieniem art. 54 ust. 1 Konwencji lugańskiej przepisy tej Konwencji stosuje się przede wszystkim do orzeczeń wydanych w postępowaniu wszczętym w państwie pochodzenia po jej wejściu w życie w relacjach między państwem pochodzenia i państwem wezwanym. Jednakże z brzmienia art. 54 ust. 2 Konwencji lugańskiej wynika, że ma ona również zastosowanie do orzeczeń wydanych po jej wejściu w życie między państwem pochodzenia a państwem wezwanym, na podstawie pozwu wniesionego przed jej wejściem w życie w relacjach między tymi państwami jeżeli sąd miał jurysdykcję na podstawie przepisów, które są zgodne z przepisami jurysdykcyjnymi tytułu II Konwencji. Konwencja lugańska weszła w życie między Niemcami a Polską w dniu 1 lutego 2000r. Brak w aktach sprawy informacji, kiedy zostało wszczęte postępowanie przed Sądem Rejonowym W. w B., które doprowadziło do wydania wyroku. Jednakże w treści orzeczenia Sąd Rejonowy W. w B. wskazuje na pismo sądowe z dnia 30 listopada 1998r. i przesłuchanie matki z dnia 11 grudnia 1997r. Zatem należy rozważyć czy zastosowanie będą miały przepisy przejściowe, o których mowa w art. 54 Konwencji lugańskiej. Odnosząc się do kwestii jurysdykcji, należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 5 pkt 2 Konwencji lugańskiej osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium jednego z Umawiających się Państw, może być pozwana w innym Umawiającym się Państwie w sprawach alimentacyjnych - przed sąd miejsca, gdzie uprawniony do alimentów ma miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu, albo w wypadku, gdy sprawa alimentacyjna jest rozpoznawana łącznie ze sprawą dotyczącą statusu osoby - przed sąd, który ma jurysdykcję do rozpoznania tej sprawy, według własnego prawa, chyba że jurysdykcja ta opiera się jedynie na obywatelstwie jednej ze stron. W wyroku z dnia 29 czerwca 2000r. Sąd Rejonowy W. w B. wskazał, że z uwagi na stałe miejsce zamieszkania uprawnionego do alimentów obowiązuje prawo niemieckie (§ 18 ust. 1 EGBGB). Wydając orzeczenie Sąd Okręgowy nie dokonał poprawnej oceny jurysdykcji, bowiem oparł swoje rozważania na treści przepisów KPC w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, które to przepisy jak już wykazano nie mogły mieć zastosowania. Powyższe stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego przy ponownym rozpoznaniu sprawy w pierwszej kolejności rzeczą Sądu I instancji będzie ocena jakie przepisy winny mieć zastosowanie przy podjęciu rozstrzygnięcia w przedmiocie uznania orzeczenia Sądu Rejonowego W. w B.. Sąd II Instancji zwrócił nadto uwagę, iż zgodnie z brzmieniem art. 27 Konwencji lugańskiej orzeczenia nie uznaje się m.in. jeżeli pozwanemu, który nie wdał się w spór, nie doręczono w należyty sposób pisma wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego w czasie umożliwiającym mu przygotowanie obrony. Z kolei z treści art. 1146 § 1 pkt 3

(w brzmieniu sprzed 1 lipca 2009r.) wynika, że orzeczenie podlega uznaniu pod warunkiem wzajemności, jeżeli strona nie była pozbawiona możliwości obrony. Na gruncie przepisów, zarówno Konwencji lugańskiej, jak i KPC, trafne jest stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym badanie, czy nie zachodzi przesłanka wyłączająca możliwość uznania orzeczenia przeprowadza się na podstawie właściwych przepisów prawa zagranicznego sądu orzekającego, gdyż chodzi w tym wypadku o kwestie natury procesowej, jednak ocena, czy strona istotnie nie była pozbawiona możliwości obrony pozostaje w gestii sądu polskiego, który nie jest w tym względzie związany stanowiskiem sądu zagranicznego. Chodzi bowiem o zbadanie rzeczywistej możliwości uczestniczenia w postępowaniu i podjęcia obrony w świetle przepisów prawa polskiego. Dla dokonania tej oceny istotna jest przede wszystkim kwestia skutecznego doręczenia pozwu i zawiadomienia o rozprawie w czasie umożliwiającym pozwanemu przygotowanie obrony. Sąd Okręgowy w Toruniu uznał, że uczestnikowi (pozwanemu w tamtej sprawie) doręczono należycie pismo wszczynające postępowanie oraz był zawiadomiony należycie o rozprawie, uzasadniając to tym, że z treści wyroku wynika, iż pozwany stawiał się na rozprawie ustnej i nie zgłaszał żadnych dowodów oraz twierdził, że nie obcował płciowo z matką powoda. Zdaniem Sądu II instancji budziło zastrzeżenie to, czy w tej sprawie zostały zbadane wszystkie okoliczności niezbędne dla dokonania oceny czy faktycznie skarżący nie został wówczas pozbawiony możliwości obrony

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Prokurator Rejonowy delegowany do Prokuratury Okręgowej podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko pismem z dnia 24 02 2016r. (k. 94 akt) i na rozprawie dnia 22 kwietnia 2016r. (k. 96v akt).

#### **Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ustalił co następuje:**

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w W. w B., (...)z dnia 29 czerwca 2000 roku sygn. akt 102C 109/1997: w punkcie 1 stwierdzono, że J. B. jest ojcem K. T., w punkcie 2 zasądzono od J. B. płacenie K. T. od dnia narodzin do dnia 30 czerwca 1998 roku alimenty w wysokości minimalnej i od dnia 1 lipca 1998 roku miesięcznie z góry kwotę minimalną z każdorazowo aktualnego rozporządzenia z mocą ustawy, a w punkcie 3 orzeczono o kosztach sporu prawnego. J. B. na rozprawie ustnej w dniu 29.06.2000 roku nie zgłaszał żadnych wniosków. Twierdził, że nie obcował płciowo z matką K. T.. Dnia 11 grudnia 1997r. sąd niemiecki przeprowadził dowód z niezaprzyjęzonego przesłuchania matki powoda. Następnie sąd niemiecki zwrócił się z prośbą o pobranie krwi od J. B. w celu uzyskania ekspertyzy co do ojcostwa. W dniu 9.10.1998r. J. B. odrzucił pobranie krwi, a Sąd Okręgowy w Toruniu powiadomił sąd niemiecki, że polskie ustawodawstwo cywilne nie przewiduje możliwości zmuszenia pozwanego do pobrania krwi. Pismem sądowym z 30 listopada 1998r. doręczonym J. B. w dniu 28 maja 1999r. został on pouczony o skutkach swojej odmowy i wezwany do złożenia swojej próby krwi w ciągu 4 tygodni. J. B. tego nie zrobił. Sporządzenie ekspertyzy uznano za umyślnie przez niego uniemożliwione. Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2000r. został on więc uznany za ojca powoda i zasądzono od niego alimenty. Stwierdzono, że zastosowano prawo niemieckie bowiem uprawniony do alimentów mieszka na stałe w (...). Powyższy wyrok - zgodnie z jego treścią, jest prawomocny od dnia 23.10.2000r.

(dowód: - tłumaczenie przysięgłe wyroku z dnia 29.06.2000r. k. 5-7 akt,

- tłumaczenie apostille k. 3 akt,

- załącznik do tytułu egzekucyjnego k. 8-9 akt

- uwierzytelniony odpis wyroku w oryginale k. 10-14 akt

- apostille k. 15 akt)

Pozew K. T. do Sądu Rejonowego W. wpłynął dnia 26 lutego 1997r. i tego dnia wszczęto postępowanie. Pierwsza rozprawa usta odbyła się 11 grudnia 1997r.

(dowód: pismo Sądu w W. wraz z tłumaczeniem k. 77-78 akt)

Dnia 28 kwietnia 1997r. do Sądu Rejonowego W. wpłynęło pismo od J. B. (sporządzone 17 04 1997r.) w którym poinformował on Sąd, iż nie miał żadnych stosunków płciowych z matką K. T. i powód nie jest jego synem. Oświadczył, że pozew winien zostać oddalony.

(dowód: pismo J. B. z tłumaczeniem k. 79-80 akt)

J. B. po wysłaniu ww. pisma do sądu w W. nie interesował się dalej przebiegiem sprawy o ustalenie ojcostwa i alimenty ani tym jaki był jej wynik.

(dowód: przesłuchanie uczestnika k. 95v akt)

### **Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd zważył, co następuje**

Zgodnie z art. 386 § 6 kpc ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą sąd któremu sprawa została przekazana (...).

W pierwszej kolejności należało rozważyć kwestię jurysdykcji.

Postępowanie w nin. sprawie winno się toczyć przy uwzględnieniu norm kpc w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2009r. (zob. orzeczenie SN z dnia 24 V 2012r. V CSK 454/11).

Wynika to z ustawy z dnia 5 grudnia 2008r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. 234 poz. 1571). Wg art. 8 st. 1 cyt. noweli przepisy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie z zastrzeżeniem ust. 2-5. Z kolei ustęp 5 stanowi, że uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności na podstawie przepisów ustawy nowelizującej, podlegają orzeczenia, rozstrzygnięcia lub ugody, które zostały wydane lub zawarte lub zatwierdzone po dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej.

Wyrok podlegający uznaniu w sprawie niniejszej został wydany dnia 29 czerwca 2000r., co oznaczało, że postępowanie winno się toczyć na podstawie art. 1145 i nast. kpc w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2009r. (zob. też orzeczenie SN z dnia 24 V 2012r. V CSK 454/11), ale przy uwzględnieniu zapisu art. 1096 kpc.

Zgodnie z art. 1148 § 1 kpc sprzed nowelizacji o uznaniu orzeka w składzie trzech sędziów zawodowych sąd okręgowy, który byłby miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy lub w którego okręgu znajduje się miejscowo właściwy sąd rejonowy, a w braku tej podstawy Sąd właściwy dla m. stołecznego W.. Przedmiotem uznania jest orzeczenie wydane w sprawie o alimenty i ustalenie ojcostwa. Zgodnie z art. 32 kpc powództwo o ustalenie pochodzenia dziecka i o roszczenie alimentacyjne można wytoczyć według miejsca zamieszkania osoby uprawnionej. Jest to właściwość przemienna, zatem wnioskodawca mógł też skorzystać z norm o właściwości ogólnej i wnieść pozew do sądu wg miejsca zamieszkania obowiązanego. Obowiązany zamieszkuje w miejscowości Ł., zatem miejscowo właściwym do rozpoznania sprawy o ustalenie i alimenty byłyby Sąd Rejonowy w T.. Tym samym Sąd Okręgowy w Toruniu jest sądem właściwym rzeczowo i miejscowo do rozpoznania niniejszej sprawy o uznanie. Sąd ten orzeka po przeprowadzeniu rozprawy z udziałem prokuratora, a od postanowienia przysługuje apelacja.

Zgodnie z art. 1096 kpc w brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej od 1 lipca 2009r. przepisów części IV kpc (dotyczących m.in. jurysdykcji) nie stosuje się, jeśli umowa międzynarodowa której Polska Rzeczpospolita Ludowa jest stroną, stanowi inaczej.

Dopiero gdyby nie wchodziła w rachubę mająca pierwszeństwo umowa międzynarodowa, to oceny należałoby dokonać przy uwzględnieniu odpowiednich norm tytułu IV kpc.

Dnia 10 kwietnia 1999r. uchwalona została ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikację Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzona w L. w dniu 16 września 1988r. Umowa ta ma pierwszeństwo. Konwencja (zwana dalej konwencją lugańską) została ratyfikowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 sierpnia 1999r. i ogłoszona w Dzienniku Ustaw z 2000r. Nr 10, poz. 132 z dnia

18 02 2000r. Zgodnie z brzmieniem art. 54 ust. 1 Konwencji lugańskiej przepisy jej stosuje się przede wszystkim do orzeczeń wydanych w postępowaniu wszczętym w państwie pochodzenia po jej wejściu w życie w relacjach między państwem pochodzenia i państwem wezwanym. Jednakże wg brzmienia art. 54 ust. 2 Konwencji lugańskiej ma ona również zastosowanie do orzeczeń wydanych po jej wejściu w życie między państwem pochodzenia a państwem wezwanym, na podstawie pozwu wniesionego przed jej wejściem w życie w relacjach między tymi państwami jeżeli sąd miał jurysdykcję na podstawie przepisów, które są zgodne z przepisami jurysdykcyjnymi tytułu II Konwencji. Konwencja lugańska weszła w życie między Niemcami a Polską w dniu 18 lutego 2000r. Z materiału znajdującego się w aktach sprawy (zob. k. 77-78 akt) wynika, iż postępowanie o uznanie i alimenty przed Sądem Rejonowym W. w B. zostało wszczęte 26 lutego 1997r., zaś zakończyło się wydaniem wyroku w dniu 29 czerwca 2000r. Zatem zastosowanie znajdzie ustęp 2 przepisów przejściowych o których mowa w art. 54 Konwencji lugańskiej.

W tym miejscu należy przejść na grunt art. 5 pkt 2 Konwencji lugańskiej tj. do przepisów jurysdykcyjnych tytułu II Konwencji i na ich podstawie stwierdzić, czy Sąd Rejonowy W. miał jurysdykcję na podstawie przepisów tytułu II.

Zgodnie z art. 5 st. 2 Konwencji lugańskiej osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium jednego z Umawiających się Państw, może być pozwana w innym Umawiającym się Państwie w sprawach alimentacyjnych - przed sąd miejsca, gdzie uprawniony do alimentów ma miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu, albo w wypadku, gdy sprawa alimentacyjna jest rozpoznawana łącznie ze sprawą dotyczącą statusu osoby - przed sąd, który ma jurysdykcję do rozpoznania tej sprawy, według własnego prawa, chyba że jurysdykcja ta opiera się jedynie na obywatelstwie jednej ze stron.

Z powyższego wynika, że wątpliwa byłaby jurysdykcja Sądu Rejonowego W. w B. do rozpoznania sprawy o ustalenie i alimenty jedynie wtedy, gdyby swoją jurysdykcję sąd ten oparł tylko na przesłance obywatelstwa jednej ze stron (a konkretnie K. T.).

Jednak z dokumentu urzędowego jakim jest wyrok Sądu Rejonowego W. w B. – a z którym związane jest domniemanie z art. 244 § 1 kpc, iż stanowi on dowód tego co zostało w nim zaświadczone – wynika, że swoją jurysdykcję sąd niemiecki oparł na przesłance miejsca zamieszkania uprawnionego co oznacza, iż nie wywiódł jej wyłącznie z obywatelstwa uprawnionego (zob. tłumaczenie wyroku k. 6 zdanie przedostatnie). Sąd ten wskazał, że obowiązuje prawo niemieckie z uwagi na stałe miejsce zamieszkania uprawnionego do alimentów.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wg norm art. 54 i art. 5 Konwencji lugańskiej Sąd Rejonowy W. w B. miał jurysdykcję do rozpoznania sprawy przeciwko J. B. o ustalenie ojcostwa i alimenty i to w oparciu o własne prawo. Tym samym chybiony był zarzut uczestnika tegoż postępowania (k. 39 akt), że sprawa o ustalenie i alimenty winna być wytoczona przed Sądem Rejonowym w Toruniu, jako iż sprawa ta należała do wyłącznej jurysdykcji sądu polskiego i że - w konsekwencji - fakt ten sprzeciwia się uznaniu przedmiotowego wyroku sądu niemieckiego za skuteczny na obszarze Polski.

Wg art. 27 Konwencji lugańskiej orzeczenia nie uznaje się także między innym jeżeli :

2/ pozwanemu, który nie wdał się w spór, nie doręczono w należyty sposób pisma wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego w czasie umożliwiającym mu przygotowanie obrony

Taki zarzut sformułował uczestnik – na inne okoliczności tj. przewidziane przez punkty 1 oraz 3-5 art. 27 konwencji uczestnik nie powołał się.

Z art. 27 Konwencji lugańskiej koresponduje art. 1146 §1 pkt 3 kpc.

Wg art. 1146 kpc w brzmieniu sprzed 1 lipca 2009r. orzeczenie podlega uznaniu jeśli :

1) Orzeczenie jest prawomocne w państwie, w którym zostało wydane;

2) sprawa nie należy, wg polskiego prawa lub umowy międzynarodowej, do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich lub sądów państwa trzeciego;

3) strona nie była pozbawiona możliwości obrony, a w razie nieposiadania zdolności procesowej – należytego przedstawicielstwa

4) sprawa nie została już prawomocnie osądzona przed sądem polskim albo nie wszczęto jej przed sądem polskim powołanym do jej rozstrzygnięcia zanim orzeczenie sądu zagranicznego stało się prawomocne

5) orzeczenie nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej

6) przy wydaniu orzeczenia w sprawie w której należało zastosować prawo polskie, prawo to zostało zastosowane, chyba że zastosowane w sprawie prawo obce, nie różni się w sposób istotny od prawa polskiego.

W ocenie sądu meriti żadna z przeszkód, o których mowa w cyw. wyżej art. 1146 kpc w tej sprawie nie występowała.

Uznaniu wyroku za skuteczny nie sprzeciwia się też art. 27 Konwencji lugańskiej (w szczególności jego punkt 2). Jak wyżej przytoczono zgodnie z nim, orzeczenia nie uznaje się m.in. jeżeli pozwanemu, który nie wdał się w spór, nie doręczono w należyty sposób pisma wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego w czasie umożliwiającym mu przygotowanie obrony.

Poza sporem lokuje się to, iż przedmiotowe orzeczenie sądu zagranicznego jest prawomocne - wynika to z jego treści (zob. k. 5 akt).

W ocenie nin. sądu pozwany w sprawie o alimenty i uznanie J. B. nie był pozbawiony możliwości obrony. Uczestnikowi doręczono w należyty sposób odpis pisma wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego i to w czasie umożliwiającym mu przygotowanie obrony. Wprawdzie w aktach nin. sprawy nie znajduje się potwierdzenie doręczania mu tego dokumentu przez sąd niemiecki, ale okoliczność ta jawi się jako oczywista z uwagi na to, iż tylko w odpowiedzi na takie pismo ww. pozwany mógł wysłać na nie odpowiedź. Poza sporem jest, że pozwany w sprawie o alimenty i uznanie zajął stanowisko i wysłał do Sądu W. odpowiedź na pozew małoletniego K. T. (reprezentowanego tam przez Urząd ds. (...)). Ponadto w stanie faktycznym, gdy pozwany złożył odpowiedź na pozew, nie można mówić, iż 'nie wdał się w spór'. Tymczasem tylko takiej sytuacji dotyczy art. 27 ust. 2 konwencji lugańskiej, jako iż wyraźnie mowa jest tam o „pozwanym, który nie wdał się w spór”. Z pisma na k. 79 i tłumaczenia na k. 80 wyraźnie natomiast wynika, że pozwany wniósł o oddalenie pozwu i podał zasadnicze powody takiego stanowiska. W tym stanie rzeczy nie można mówić, iż spełniona została przesłanka z art. 27 pkt 2 Konwencji lugańskiej uniemożliwiająca uznanie wyroku sądu zagranicznego.

W ocenie sądu pozwany nie był pozbawiony możliwości obrony w rozumieniu art. 1146 § 1 pkt 3 (w brzmieniu sprzed 1 lipca 2009r.). Odpis pisma wszczynającego proces o alimenty i uznanie musiał zostać J. B. doręczony w marcu lub kwietniu 1997r., skoro już 28 kwietnia 1997r. wniósł on do tamtego sądu odpowiedź na to pismo (k. 79). Wyrok kończący został wydany ponad 3 lata później tj. 29 czerwca 2000r. Zdaniem sądu a quo pozwany miał więc zapewnioną rzeczywistą możliwość uczestniczenia w postępowaniu i podjęcia obrony i to także w świetle przepisów prawa polskiego. Wydaje się, że tak długi okres czasu jakim jest okres 3 lat jest wystarczający na to by przygotować i podjąć skuteczną obronę przed pretensją pozwu powoda. Tymczasem z treści wyroku Sądu W. wynika, iż J. B. nie zgłaszał żadnych dowodów. Z kolei z zeznań uczestnika (k. 95v akt) wynika, iż po złożeniu pisma przestał się interesować swoją sprawą w sądzie niemieckim. Nie był zainteresowany jaki był jej dalszy tok, ani tym, jakim wynikiem się zakończyła. Pozwany nie był zatem pozbawiony możliwości obrony; pozwany z przyczyn znanych tylko jemu i wbrew własnemu interesowi pozostał bierny i przez 3 lata nie podjął żadnych działań w swojej własnej sprawie. Co więcej pozwany nie poddał się pobraniu krwi tj. czynności za pomocą której mógł w sposób nie nasuwający wątpliwości wykazać słuszność swojego stanowiska. Treść wyroku sądu niemieckiego wskazuje jednoznacznie, że w dniu 9.10.1998r. pozwany „odrzucił pobranie krwi”. Sąd Okręgowy w Toruniu powiadomił następnie sąd niemiecki, że polskie ustawodawstwo cywilne nie przewiduje możliwości zmuszenia pozwanego do pobrania krwi Na tym jednak próby sądu niemieckiego o

przeprowadzenie tej czynności nie zakończyły się. Sąd niemiecki pismem sądowym z 30 listopada 1998r. doręczonym J. B. w dniu 28 maja 1999r. pouczył pozwanego o skutkach jego odmowy i wezwano go ponownie do złożenia swojej próby krwi w ciągu 4 tygodni. J. B. tego nie zrobił, a zatem sąd niemiecki uznał, iż sporządzenie ekspertyzy zostało przez niego umyślnie uniemożliwione. Dlatego wydano wyrok zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwany mimo, że miał stworzoną możliwość wykazania, iż nie jest ojcem K. T. odmówił poddania się czynności, która mogłaby jego ojcostwo wykluczyć. Uniemożliwił przeprowadzenie dowodu, a negatywne skutki takiego zachowania w konsekwencji obciążły jego. Godzi się przy tym zauważyć, że i wedle polskiego porządku prawnego bierność strony procesu grozi negatywnymi dla niej konsekwencjami. Istnieje bowiem obowiązek stron wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. W obu ustawodawstwach skutki zaniechań są więc podobne. Zresztą w sprawie o uznanie i alimenty pozwany J. B. nie tylko przez 3 lata nie zgłosił własnych wniosków, ale swoim zachowaniem uniemożliwił przeprowadzenie jedynego miarodajnego dowodu.

W tym stanie rzeczy sąd meriti nie dał wiary uczestnikowi, że był pozbawiony możliwości obrony w procesie przed sądem niemieckim. Nie dano mu też wiary, iż nie był wyzwany do poddania się badaniu krwi, bowiem fakt ten wynika z dokumentu urzędowego (wyroku sądu zagranicznego), a domniemanie z tym związane nie zostało przez uczestnika obalone.

Mając powyższe na uwadze po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd uznał, że istnieją przesłanki ku temu aby uznać wyrok Sądu Rejonowego W. w B. za skuteczny na obszarze RP. Jak wyżej wskazano, z akt sprawy nie wynika, aby zaszyły przesłanki z pkt 1, 2, 4, 5 lub 6 art. 1146 kpc sprzed nowelizacji, a które byłyby przeszkodą do uznania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał wniosek za zasadny i orzekł jak w pkt 1 postanowienia z mocy cyt. wyżej przepisów.

W punkcie 2 kosztami postępowania obciążono wnioskodawcę na podstawie art. 520§1 kpc.